

Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 40 (1375) 4 października 2020 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.parafiaustron.pl>

E-mail Redakcji: barbaralanghammer@gmail.com

XXVII NIEDZIELA ZWYKŁA

Winnicą Pana jest dom Izraela

Ps 80 (79)

Jezus powiedział do arcykapłanów i starszych ludu: "Posłuchajcie innej przypowieści. Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. Gdy nadzedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny. Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego zaś ukamienowali. Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili. W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: Uszanują mojego syna. Lecz rolnicy, zobaczywszy syna, mówili do siebie: "To jest dziedzic; chodźcie, zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo". Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili. Kiedy więc przybędzie właściciel winnicy, co uczyni z owymi rolnikami?" Rzekli Mu: "Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze". Jezus im rzekł: "Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: "Ten właśnie kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła. Pan to sprawił, jest cudem w naszych oczach". Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce" (Mt 21, 33-43).

W przypowieści o winnicy Jezus opowiada o naszych życiowych powołaniach. Przypatrzmy się pracy gospodarza, który z wielką troską przygotowuje winnicę. Zadbał o wszystko, co było konieczne, aby wydała owoce. Każdy z nas wyszedł z ręki Boga, który dał nam wszystko, co jest potrzebne do realizacji naszego powołania. Chciejmy zatrzymać się na chwilę, aby porozmy-

ślać o naszym powołaniu: czy jesteśmy mu wierni, szczęśliwi w jego realizacji?

Czy dostrzegamy fakt, że każde powołanie jest darem naszego Stwórcy, który wyposażył nas w różnego rodzaju dary?

Oddał ją w dzierżawę rolnikom... Te słowa, mają nam przypominać, że otrzymane powołanie nie jest naszą własnością. Pozostaje darem Boga i do Niego należy. Nie wolno nam traktować jako prywatnej własności i wszystko zawdzięczać sobie. Każde powołanie wymaga pokory.

Historia rolników ostrzega nas, że pierwsze niewierności w powołaniu prowadzą do coraz większych upadków i przestępstw, aż do całkowitej niesubordynacji i zuchwałości. Dlatego potrzeba ogromnego zaangażowania w realizacji powołania. Oczywiście możemy mieć słabsze dni, które w żaden sposób nie mogą wpływać na całokształt. Dlatego potrzeba jest w codziennym rachunku sumienia rozliczyć się z dziennego zrealizowania powierzonego powołania.

Bóg upomina niewiernych rolników.

Czy nie zagłuszamy w sobie głosu Boga, który pyta nas o owoce?

Przypatrzmy się na naszą obecną gorliwość w powołaniu i porównajmy ją z pierwotną. Czy nasza gorliwość wzrosła czy zmalała?

Zatrzymajmy się dłuższą chwilę nad prawdą, że Jezus jest „kamieniem węgielnym” naszego powołania. Zawsze rozmawiajmy z Nim o naszych słabościach, wątpliwościach.

Niech Maryja, Królowa Różańca świętego, będzie nam przewodniczką na drodze realizowania naszego powołania.

Wasz brat Franciszek



Uważaj, co mówisz...!

Pewna dziewczynka powiedziała, że nie zależy jej na ocenach w szkole. Zapytana dlaczego jest jej obojętne czy dostanie ocenę niedostateczną czy bardzo dobrą odpowiedziała, że słyszała rozmowę swojego taty z wujkiem, kiedy ten mówił, że chodzenie do szkoły podstawowej jest bez sensu, ponieważ co chwilę powtarza się tematy, które już były. Drugim argumentem był fakt, że jej mamie nie zależy na jej ocenach, więc dlaczego jej miałyby zależeć.

Kolejnym spostrzeżeniem jest zaangażowanie dzieci w sprawy dorosłych. Dzieci w szkole dość często (zbyt często) rozmawiają o polityce i nieraz kończy się to kłótnią z powodu odmiennych preferencji wyborczych.

Ostatnią refleksją odbiegającą nieco od poprzednich jest fakt, że obecnie bardzo trudno jest czymś zaskoczyć dzieci i nastolatków. Ten sam problem pojawia się, kiedy rodzic, czy nauczyciel chcą czymś zainteresować podopiecznych. Wiele wysiłku kosztuje przygotowanie czegoś wyjątkowego, a i tak nie ma gwarancji, że młody człowiek zwróci uwagę na dany temat, zachowanie czy hobby. Ostatnio rozmawiając usłyszałem mądre słowa: „Obecnie dzieci są wszystkim przesycone”. I chyba tak jest, że już mając kilka lat dzieci doświadczają tak wiele różnych bodźców, obrazów, doświadczeń, że w wieku kilkunastu lat – cóż ich zaskoczy? Przykładem niech będzie wypowiedź dwóch 6-latków, którzy spierali się o to kto ma lepszego quada (pojazd czterokołowy podobny do motocykla). Jeden miał quada na benzynę a drugi na ropę – w wieku 6 lat (!).

Czy jesteś rodzicem, babcią, dziadkiem, wujkiem, ciocią, nauczycielem, księdzem, siostrą zakonną, wychowawcą – uważaj co mówisz i co robisz! Słowem można zmotywować, ale także słowem można zniechęcić do pracy, nauki, zabawy. Pamiętaj ile lat ma ten, kto Cię słucha lub może przez przypadek usłyszeć. Dziecko ma czas wejść w świat dorosłych, a póki jest dzieckiem niech zostanie w świecie dziecięcym – to jest jego prawo i szczęście. Polityka, pojazdy spalinowe, filmy, tematy o tym czy na świecie jest zbyt dużo ludzi niech pozostaną w świecie dorosłych i nie pchajmy się na siłę ze światem dorosłych w świat dzieci.

Trzy rodzaje ludzi...

**Obyś był zimny albo gorący!
A tak, skoro jesteś letni
i ani gorący, ani zimny,
chcę cię wyrzucić z mych ust.**

(Apokalipsa św. Jana)

W Apokalipsie św. Jana, czyli w ostatniej księdze Pisma Świętego, Pan Bóg nakazuje św. Janowi napisać do jednego z Kościołów wyżej wymienione słowa. Bóg chce, żebyśmy dokonali wyboru i byli mu wierni. Więcej nawet: Pan Bóg chce, żebyśmy nieustannie dokonywali postępu w wierze. Mówiąc jeszcze prościej, mamy iść ciągle naprzód i nie cofać się ani o krok, w myśl zasady równaj w Górę!

W tym postępowaniu może nam pomóc szczere spojrzenie na samego siebie i zadanie sobie pytania

jakim człowiekiem jestem? Poniżej 3 odpowiedzi do wyboru:

Człowiek naturalny, to człowiek który nie przyjął jeszcze Chrystusa jako swojego Zbawiciela, a więc w sensie biblijnym człowiek niewierzący. Człowiek taki prowadzi życie egoistyczne, własne „ja” kieruje wszystkim, Chrystus jest w życiu takiego człowieka całkowicie nieobecny, zainteresowania życiowe poddane są własnym zachciankom, życie takiego człowieka pełne jest dysharmonii i frustracji.

Człowiek cielesny to ten, który przyjął już wprawdzie Chrystusa jako osobistego Zbawcę, ale polega w życiu codziennym faktycznie na własnych siłach w dążeniu do życia chrześcijańskiego i dlatego jest często pokonywany. Faktycznie nie Chrystus zajmuje tron jego życia, ale własne „ja”, chociaż Chrystus w jakiś sposób jest obecny w jego życiu. Człowieka cielesnego cechuje formalny stosunek do Boga oparty na praktykach religijnych; ubogie jest jego życie modlitwy, nie ma kontaktu ze słowem Bożym, wiara jego jest słaba, bez wpływu na życie, nie ma w jego życiu miłości, przeżywa często wzloty i upadki ducha, frustracje, niepokoje i zniechęcenia. Jego życie jest uganianiem się za karierą, bogactwem, pochłonięty jest zaspokajaniem różnych ambicji, całe jego dążenie skierowane jest ku dobrom doczesnym a nie wiecznym.

Człowiek duchowy to taki, który jest kierowany przez Ducha Świętego i wyposażony w Jego moc. Chrystus znajduje się w centrum życia takiego człowieka. Wszystkie dziedziny i zainteresowania jego życia są podporządkowane Chrystusowi. Jest on ową latoroślą przynoszącą owoc, o której mówi Pan. Te owoce, jakie przynosi człowiek duchowy tkwiący w Chrystusie, to owoce Ducha Świętego, które wylicza św. Paweł: „owocem zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie” (List do Galatów 5, 22-23) Jakim rodzajem człowieka jesteś Ty?

Jeżeli rozpoznajesz siebie w którymś z tych opisów, to wiesz co masz robić – IŚĆ NAPRZÓD. Kto przykładą rękę do pługa, a wstecz się ogląda nie nadaje się do Królestwa Niebieskiego – tak mówi Biblia. Więc idąc za Słowem przyłóż rękę do pługa i idź naprzód a niebawem zobaczysz owoce swojej pracy. Zaczynaj już dzisiaj więcej się modlić. Weź Pismo Święte i przeczytaj fragment, zaplanuj spowiedź i napraw w sobie chociaż jedną rzecz a później następną. Okaż miłość żonie lub mężowi, przez konkretny gest. Weź dzieci na spacer, wyjazd lub na ciastko do cukierni. Niech twoje oblicze zacznie się powoli zmieniać, aby żona, mąż, dzieci, rodzina chcieli przy tobie i z tobą być. I bądź gorący, niech twoja mowa będzie tak, tak, nie, nie.

Michał Łuniew

Modlitwa za Ojczyznę

.../ Pomnij, Panie, na Lud Twój w Polsce zamieszkały, Kościół cały: wybaw go od wszelkiej złośliwości i doprowadź go w miłości do Twych bram wieczności. Złącz, o Panie, miłujących Ciebie, połącz w jedną drogę wiele dróg. Wszak jedna miłość wiedzie nas, a Bogiem wszystkich – Trójjedyny Bóg.

Boże mocny, Boże cudów, co dla szczęścia wszystkich ludów dobroć, moc i taskę masz - Ześlij nam Twoje święte zmiłowanie. Oddal waśnie, głód, zarazę, wojny. Niech w Polsce zło zanika i przemiana się dokona. Wyniszcz złe rady, wykorzeń zdrady. Zespól miłością zwaśnionych w rozterce.

Niech z miłości Twojej słygnie cały naród polski.

Zakończenie budowy Ołtarza Naszej Małej Ojczyzny

Odstąpienie i poświęcenie tablicy pamiątkowej: 1920 Bitwa Warszawska - „Cud nad Wisłą” przy Ołtarzu Naszej Małej Ojczyzny w Ustroniu.

W piątek 25 października odbyło się odstąpienie i poświęcenie tablicy pamiątkowej: 1920. Bitwa Warszawska - „Cud nad Wisłą” przy Ołtarzu Naszej Małej Ojczyzny w Ustroniu, położonego powyżej Biwaku U Jonka. Uroczystość miała charakter ekumeniczny i była przedostatnią imprezą XVI Festiwalu Ekumenicznego w Ustroniu.

Padający deszcz spowodował, że nieliczna grupa, najbardziej wytrwałych, przybyła na miejsce uroczystości.

Samą uroczystość rozpoczął przewodniczący zarządu Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Ekumenicznego Łukasz Sitek, który powitał zebranych: księdza proboszcza Wiesława Bajgera, przewodniczącego Rady Miasta Ustronia Marcina Janika, Annę Suchanek, redaktor Gazety Ustrońskiej Monikę Niemiec. Po tym oddał głos pomysłodawcom i prowadzącym budowę Ołtarza Naszej Małej Ojczyzny, Elżbiecie i Andrzejowi Georgom. Andrzej Georg poprosił ks. prob. Wiesława Bajgera, aby jeszcze przed rozpoczęciem uroczystości poprowadził modlitwę za wszystkich chorujących z powodu epidemii COVID-19, w szczególności o zdrowie dla ks. radcy Piotra Wowrego, proboszcza parafii ewangelicko-augsburskiej i jego małżonki, a także o podziękowanie Bogu za tych, co wyzdrowieli w ostatnim czasie z różnych chorób i o wieczne spoczywanie za tych, co zmarli. Zebrani zmówili modlitwę *Ojciec Nasz i Wieczne odpoczywanie*.

Następnie przystąpiono do uroczystego odstąpienia tablicy: 1920. Bitwa Warszawska - „Cud nad Wisłą”. Prowadzący Andrzej Georg zaprosił do odstąpienia tablicy: Marcina Janika, przewodniczącego Rady Miasta, Sławomira Kohuta, Nadleśniczego, Nadleśnictwa Ustroń, Annę Suchanek, radną Rady Powiatu Cieszyńskiego, Andrzeja Piechockiego i Zbigniewa Niemca, twórców odpowiadających za projekt i wykonanie tablicy oraz prof. Wiktora Żyszkowskiego. Odstąpienia tablicy dokonali w/w, zdejmując z tablicy kolejno flagi: miasta Ustronia, Rzeczypospolitej Polskiej, powiatu cieszyńskiego, Unii Europejskiej i Kościoła rzymskokatolickiego.

Następnie ks. proboszcz Wiesław Bajger dokonał poświęcenia tablicy pamiątkowej i pobłogosławił zebranych.

Prowadzący zaproponował, aby z powodu padającego deszczu przeniesić się pod wiatę na Biwaku u Jonka. Tam, krótko zreferował czteroletnią historię budowy Ołtarza Naszej Małej Ojczyzny, podziękował byłemu Nadleśniczemu Leonowi Mijałowi, obecnemu - Sławomirowi Kohutowi i pracownikom Nadleśnictwa za pomoc, projektantom i wykonawcom Zbigniewowi Niemcowi, Andrzejowi Piechockiemu i Sławomirowi Kohutowi (dotychczas Leśniczemu) za projekty i wykonanie elementów Ołtarza, byłym przewodniczącym Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Ekumenicznego: Arkadiuszowi Gawlikowi i Marcinowi Janikowi za pomoc organizacyjną oraz swojej żonie Elżbiecie za udział w opracowaniu merytorycznym treści tablic.

Następnie wszystkim zebrany wręczył okolicznościowy folder o Ołtarzu, którego wydanie sfinansował Piotr Skiba, prowadzący Dwór Skibówki na Równicy.

Odstąpieniem obelisku i tablicy pamiątkowej 1920. Bitwa Warszawska- „Cud nad Wisłą” zakończyliśmy budowę Ołtarza Naszej Małej Ojczyzny w Ustroniu.

Opracowali: Elżbieta i Andrzej Georgowie

Legenda na dobranoc

O Galindzie

Na Wyspie Miłości (jeziro Niegocin) mieszkał zamężny rybak z żoną. Mieli dwanaście pracowitych i urodziwych córek. Gdy urodziła się trzynasta córka - najpiękniejsza ze wszystkich - rodzice postanowili, że ona koniecznie musi pozostać na wyspie i przejąć ich majątek. Okazało się, że dziewczyna zakochała się w chłopcu z łądu i podobnie jak siostry chciała po wyjściu za mąż opuścić wyspę.

Zrozpaczony ojciec szukał pomocy u czarownicy.

Galinda, bo tak miała na imię córka rybaka, spotykała się z ukochanym zawsze o tej samej porze, w tym samym miejscu - w zacisznym zakątku nad brzegiem jeziora. Pewnego dnia czarownica wyprzedziła Galindę i zjawiała się pierwsza na miejscu spotkania. Upodobiła się do córki rybaka. Zakochany chłopiec nie przyglądając się jej szczególnie, zapragnął ją objąć, przytulić i pocałować. Dotknąwszy ją, natychmiast przemienił się w żabę.

Galinda przyszła na spotkanie. Długo czekała, ukochany nie pojawił się, więc znużona postanowiła wykąpać się w jeziorze.

Dopływając do brzegu usłyszała gromadny rechot żab. Jedna z nich rechotała szczególnie głośno tkliwym głosem, podnosząc głowę w jej stronę. Zaintrygowana Galindia wzięła ją w swe dłonie i z przerażeniem rozpoznała w jej oczach czułe spojrzenie swego ukochanego. Wstrząśnięta tym odkryciem, zastygła w bezruchu i do dziś tak trwa, trzymając ukochanego, pod postacią żaby, w swych dłoniach.

Obecnie w Giżycku podziwiać możemy fontannę z rzeźbą Galindy trzymającej w dłoniach żabkę.

Październik nazywany jest miesiącem różańcowym. Kościół w tym czasie szczególnie zaleca tę prostą i zarazem głęboką modlitwę.

.../ Tajemnice różańca są określane mianem miniaturowej Biblii. Trudno przecenić ich rolę w kształtowaniu biblijnej świadomości katolików. Najbardziej dotyczą nauki o Jezusie Chrystusie. Dokonane niedawno papieskie uzupełnienie wypełnia pewną chrystologiczną lukę. Otóż tajemnice radosne opisują akt Wcielenia oraz dzieciństwo Jezusa. Bolesne odsyłają nas do Jego męki i śmierci. Część chwalebna przypomina o tym, że nasz Pasterz wrócił do życia i jest zmartwychwstały. Dodanie tajemnic światła rozwija wymiar chrystologiczny, wnikając w tajemnice publicznego życia Chrystusa. Ewangelii i tak nie sposób wyczerpać. Wskazanie na chrzest w Jordanie, początek znaków w Kanie Galilejskiej, głoszenie Dobrej Nowiny i wzywanie do nawrócenia, Góra Przemienienia i ustanowienie Eucharystii pomagają nam zobaczyć, że bogactwo tajemnicy Chrystusa staje przed nami otworem.

Nie jesteśmy zatem ograniczeni piętnastoma, czy nawet dwudziestoma tajemnicami różańca.

Pozostajemy otwarci na nie dającą się domknąć przestrzeń głębi Bożej tajemnicy (Kol 2,2-3), tajemnicy, która przewyższa wszelką wiedzę (Ef 3,19). Gdy wspominamy, wraz z Maryją, życie Chrystusa, światło łaski pozwala nam dostrzec w Nim nie tylko Boga, ale misterium człowieka, godność jego poczęcia, narodzin, nauki, wesela, pracy czy śmierci (25).

(Za ekai.pl)

Kącik poezji

Mój Różańcu

Mój Różańcu
Przyjacielu -
Chociaż zamknę Cię
W mej dłoni -
Wielkość Twoja
Świat przysłania

W tym Różańcu
Siła moja -
Ma nadzieja
I obrona

Na paciorki Twe
Zbyt często spada
Łza - co serce mi
Przepala

Tam też sływa
Gorycz duszy
Która lżejsza
Staje się -

Bo w paciorkach
Różańcowych
Wciąż odradza
I odradza się...

Urszula Stefania Korzonek

Warto wiedzieć

Litania Loretańska w nowym brzmieniu

Konferencja Episkopatu Polski zatwierdziła 28 sierpnia 2020 r. polskie tłumaczenie trzech nowych wezwań Litanii Loretańskiej. Nowe wezwania, wprowadzone w języku łacińskim przez Stolicę Apostolską 20 czerwca 2020 r., będą odtąd brzmiały w języku polskim: „Matko miłosierdzia” (po „Matko Kościoła”), „Matko nadziei” (po „Matko łaski Bożej”) i „Pociecho migrantów” (po „Ucieczko grzesznych”).



jest kołem ratunkowym na morzu życia

Przy studni życzeń stoi kobieta i wypowiada życzenie:

- Chciałabym mieć mniej pracy domowej, nie sprzątać, nie zmywać, nie gotować, nie zajmować się dziećmi, mieć prostszą pracę za wyższą pensję.

Gruchnęło, błysnęło i kobieta zamieniła się w ... mężczyznę!

Druga w nocy. Wchodzi pijany facet do domu, ledwo trzyma się na nogach. Patrzy przed siebie i widzi żonę.

- Heniek, ile razy ci mówiłam, że możesz wypić góra dwa piwa i o 22 w domu?!

- No masz, znowu mi się pokręciło.

Z życia parafii



• W piątek, 25, po południu odsłonięto i poświęcono Tablicę z okazji 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej. Odbyło się to w ekstremalnych warunkach, bo dokładnie podczas uroczystości nastąpiła prawdziwa ulewa. Ks. Wiesław Bajger powiedział, że to Niebiosa poświęciły tablicę, a jego udział nie jest już potrzebny. Następnie twórcy tablicy i organizatorzy XVI Festiwalu Ekumenicznego w Ustroniu zeszli pod wiatę na polu biwakowym "U Jonka na Kempie", a podczas wspólnej modlitwy i błogosławieństwa zza chmur wyszło słońce (za Gazeta Ustrońska). Więcej na str. 3.

• W niedzielę przeżyaliśmy Niedzielę Rodziny. Z tej okazji odczytany został list bpa Romana Pindla, w którym wzywał m.in. by przeżywana w parafiach Niedziela Rodziny była okazją do modlitwy za wszystkie rodziny. Ksiądz Biskup zachęcał również do zatroszczenia się o własne małżeństwo i rodzinę, ale i prosił też o modlitwę za te rodziny, które przeżywają jakiegokolwiek trudności. „Nie zapominajmy o tych, którzy przeżywają śmierć współmałżonka lub dziecka. Pamiętajmy o rodzinach, które nieraz z nadludzkim wysiłkiem wychowują dziecko z głębokim kalectwem czy niepełnosprawnością”. Podczas każdej Mszy św. odnowione zostały przyrzeczenia małżeńskie.

• W poniedziałek intencją Mszy św. o godz. 8³⁰ była modlitwa za Seniorów. Nadal nie było spotkania w salce.

• We wtorek było spotkanie „Kręgu Biblijnego”.

• W czwartek rozpoczęły się tegoroczne nabożeństwa różańcowe.

• W minionym tygodniu przeżyaliśmy pierwszy czwartek, piątek i sobotę miesiąca. W sobotę księża odwiedzali chorych i starszych Parafian w domach z comiesięczną posługą duszpasterską.

JUBILACI TYGODNIA

Edward Pawlica

Tadeusz Dziendziel
Jadwiga Latusek

Elżbieta Gemlik
Urszula Hudzieczek
Władysław Dudek

Szut Marta
Bronisława Żurek
Krystyna Georg

Zdzisław Jakubas
Anna Nawrot
Józef Hulanik



Bożena Kościelny

**Naszym Jubilatom życzymy pomyślności,
zdrowia, wielu łask Bożych za wstawiennictwem
Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.**

*Uprzejme spojrzenie i uśmiech znaczą często
więcej, niż udana rozmowa* (prymas Stefan Wyszyński).

„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski, Michał Łuniew, ks. prob. Wiesław Bajger (ogłoszenia i intencje), ks. Krzysztof Adamski

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 660 455 640 (Parafia: 33 854 24 49).

Strona internetowa Parafii: <http://www.parafiaustron.pl> **E-mail Redakcji:** barbaralanghammer@gmail.com